

# Basti, Sens (gość Lukasyo)

Chcę żyć tutaj  
No bo tu jest moje miejsce  
W żyłach płynie polska krew  
Którą pompuje polskie serce  
Kocham ten kraj  
Orła w koronie, biel i czerwień  
Tego nikt nie musiał uczyć mnie  
To zawsze było we mnie

Chcę żyć w Polsce  
Chociaż to nie jest proste  
Bo kiedy dostajesz wypłatę  
To już kończą się pieniądze  
Mimo to chce wychować córkę tutaj  
Bo to jest nasz dom  
A nie tysiące kilometrów stąd

Chcę żyć tutaj  
Bo tu jestem u siebie  
I nawet kiedy trzeba klepać biedę  
To dalej jestem u siebie  
Tyle rodaków Matko Polsko dzisiaj tęskni do ciebie  
Daliby wiele, żeby wrócić na nasze ziemie

Bo nie ma miejsca jak dom  
Dlatego ja tutaj zostaje  
I będę tutaj dopóki żyć mi będzie dane  
Chociaż życie tu to pasmo niespełnionych marzeń  
Nie potrafię stąd wyjechać  
Coś mi tutaj zostać każe

Nie ma miejsca jak dom  
Jestem wdzięczny ze go mam  
Chcę żyć tu, bo jestem stąd  
Kocham nasz kraj  
Nie ma miejsca jak dom  
Jestem wdzięczny ze go mam  
Chcę żyć tu, bo jestem stąd  
Kocham nasz kraj

To nie jest prosty wybór  
Czego byś nie wybrał, nic nie wygrasz  
Tu się ciężko żyje, a tam jest obczyzna  
Tak wielu mówi: Polska nic nie dała nam  
Tak wielu ludzi nie myśli  
Mylą pojęcia świń przy korytach i ojczyzny  
Siostry bracia, myślmy twórzmy armie patriotów  
Żeby Polska była Polską – to jedyne sposoby

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy  
To od nas zależy czy będzie czy będziemy i kim będziemy  
Uczmy nasze dzieci dumy z pochodzenia  
Bo mamy powody do dumy  
Wile nacji ich nie ma  
Wychowujmy nasze dzieci na prawdziwych Polaków  
Nie ważne gdzie żyjemy, wszyscy tworzymy nasz polski naród

Tradycja i tożsamość – te wartości muszą przetrwać  
Musimy czuć przynależność, to rzecz święta  
Jesteśmy siostrami i braćmi, dziećmi mi naszej matki Polski  
Musimy się o naszą matkę troszczyć

Nie ma miejsca jak dom  
Jestem wdzięczny ze go mam

Chcę żyć tu, bo jestem stąd  
Kocham nasz kraj  
I głęboko wierze w to że kiedy będzie trzeba to staniemy murem

Mówiąc ojczyzna  
Myślę o tych, którzy tędy szli  
Tu Nie ma garści ziemi która nie poznała krwi  
Widzę radość, łzy  
Siebie warci dobrzy źli  
Miedzy rodakami klin  
Małe wojny, nie mój klin  
Jak myślisz, czy się ze mną zgodzisz - nie obchodzi mnie  
Idę własną drogą  
Spokój odnajduję pośród drzew  
Nieprzyjaciel na banicji to pocziwy człek  
Powraca do ojczyzny to go wzrusza ptaków śpiew  
Wzniosłe słowa w telewizji  
Wiesz, nie ufam im  
Nie oceniaj mych wyborów  
W zgodzie z samym sobą żyj  
Ładuj broń, cel, pal  
Militarny styl  
Musze przetrwać, dzisiaj wiem dla kogo żyć  
Czasem stoję w rzece sam  
Stawiam opór, silny nurt  
Z serca pul  
Z głębi m mórz  
Aż po szczyty gór  
Ich testament, ten nie blaknie jak atrament wiecznych piór  
Mój skrawek ziemi  
Lepszy świat dla naszych cór

Nie ma miejsca jak dom  
Jestem wdzięczny ze go mam  
Chcę żyć tu, bo jestem stąd  
Kocham nasz kraj  
Nie ma miejsca jak dom  
Jestem wdzięczny ze go mam  
Chcę żyć tu, bo jestem stąd  
Kocham nasz kraj